

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, zarządca drogi w ramach kształtowania polityki ochrony dróg może przyjąć swoiste "domniemanie", iż umieszczenie spornej reklamy (uwzględniając jej znaczne rozmiary oraz niosącą informację podana w atrakcyjnej formie), w odległości mniejszej niż 10 m od krawędzi drogi krajowej, w obrębie przejścia dla pieszych, zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Jest to założenie racjonalne, oparte na doświadczeniu życiowym i nie wymaga przeprowadzania wszechstronnych dowodów na jego poparcie.

Konsekwentne stosowanie tego założenia w praktyce organów administracji jest przy tym zgodne z zasadą przewidywalności działania administracji publicznej, związaną z nakazem pogłębiania zaufania obywateli do państwa (art. 8 k.p.a.). Z powyższych przyczyn nie zachodzi potrzeba każdorazowego badania przez organy administracji takich czynników występujących w jej otoczeniu m.in. natężenie ruchu, dopuszczalnej prędkości, występujących zdarzeń drogowych etc. Z tego względu, oparcie się przez zarządcę drogi na danych dotyczących natężenia ruchu na odcinku drogi krajowej, gdzie miał być ulokowany nośnik, pochodzących z 2010 r. podczas, gdy wniosek strony pochodził z 2012 r. nie świadczy o naruszeniu przez organ przepisów dotyczących konieczności dokładnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Działania organu mają charakter prewencyjny, co pozwala zarządcy poprzestać na przyjęciu swoistego "domniemanie" wynikającego z doświadczenia życiowego, że dane usytuowanie nośnika reklamowego zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Niewątpliwie zaś wśród kierowców są osoby o różnym stopniu doświadczenia w ruchu drogowym, co może przekładać się na ich zachowanie na drodze.

*II GSK 2045/14*

Źródło: [CBOSA](#)